



9 września 1939

[...] Wieczorem przestrajamy rozgłośnię Deutschlandsender na fale rozgłośni warszawskiej i w ten sposób możemy zwracać się do narodu polskiego. Wiele odezw i wiadomości. To wszystko oddziałuje bardzo dobrze i mocno. [...]

11 września

[...] Nadajemy intensywnie na falach warszawskiego radia. Polacy są systematycznie nękami. [...]

12 września

[...] Toczy się wojna w eterze. Weszliśmy z naszym programem na częstotliwość niektórych rozgłośni polskich. Teraz w Polsce się nie wie, co jest autentycznie polskie, a co nie. To nam może wyjść jedynie na dobre. W ten sposób szerszymy jeszcze większą panikę. Potem każę zarządzić kilkugodzinną przerwę, aby wzmóc niepewność. W każdym razie Polacy nie zaznają już spokoju. [...]